

***Trzeba ocalić miejsce Polski w Europie. I trzeba ocalić samą Unię Europejską, która dawała i daje Polakom i Europejczykom pokój i dobrobyt. O tym będą w poniedziałek rozmawiać z kanclerz Niemiec Angelą Merkel.***

*86 procent z nas, jak mówi najnowszy sondaż, chce członkostwa Polski w Unii Europejskiej.*

*Wiemy, jak skutecznie nam, Polakom, udało się dotąd wykorzystać obecność w Unii i NATO. I wiemy, że w nadchodzących latach będziemy nadal potrzebować silnej Unii. Już nie tylko po to, by po dekadach zaniedbań komunizmu budować autostrady czy oczyszczalnie ścieków, ale po to, by inwestować w wykształcenie, zdrowie, jakość życia i dobrobyt WSZYSTKICH obywateli.*

*Polacy chcą być w Europie nie tylko z powodu pieniędzy. W NATO i Unii widzimy bezpieczeństwo i miejsce w rodzinie. Trwałe miejsce w strukturach solidarnego Zachodu było marzeniem pokoleń naszych przodków.*

*Tymczasem PiS ma inne polityczne plany. PiS Polesitu z Unii nie wyklucza. PiS na Polesit ciężko pracuje.*

*Przez awanturniczą politykę zagraniczną rządzących i upartyjnianie przez nich sądów zagrożone są miliardy unijnych środków potrzebnych Polakom. Projekt przyszłego budżetu Unii zakłada dla Polski mniej o jedną czwartą. A i to może zostać zabrane – jeśli rząd PiS nie przestanie łamać niezależności polskich sądów.*

*Istotą rządów PiS jest bowiem zdobycie władzy niekontrolowanej przez nikogo – także przez sądy. Unia Europejska nigdy się na to nie zgodzi.*

*Brytyjczycy, którzy dwa lata temu zagłosowali za Brexitem, już tego żałują. My, Polacy, musimy być mądrzy przed szkodą. Niemądre słowa prezydenta Dudy, że Unia to „wymaginowana wspólnota, z której niewiele dla nas wynika” trafią na listę hańb*

*polityki polskiej. Rząd PiS jest dziś na arenie międzynarodowej słaby i samotny. Polska, my wszyscy, za to płacimy. PiS nie potrafił – co zrobił nasz rząd – zablokować niekorzystnych dla polskich firm przepisów w sprawie pracowników delegowanych. Rząd PiS walkowerem oddaje walkę o budżet UE.*

*Bezmiar słabości tej władzy pokazała wizyta prezydenta Dudy w USA, u partnera, na którego PiS stawiał. Przyniosła zero konkretów i ogrom kompromitacji. Amerykanie – jak wszyscy - szanują partnerów poważnych a nie klientów. Prezydent Duda i cały PiS zapomnieli o kluczowej radzie, którą wielokrotnie dawał nam ŚP. Profesor Zbigniew Brzeziński: „Polska będzie tylko tak silna w Waszyngtonie, jak silna będzie w Europie, zwłaszcza - w stosunkach z Niemcami”.*

*Międzynarodową pozycję Polski dziś ratować. Platforma Obywatelska w opozycji zmniejsza straty wywołane obecną szkodliwą polityką. Po wygranych wyborach uczynimy Polskę współliderem Unii. My nie będziemy stali, gdy partnerzy siedzą, nie będziemy błagali o podpisy na kopiach dokumentów sprzed 10 lat, skutecznie zadbamy o interesy Polaków.*

*Dlatego ostatnio rozmawiałem m.in. z premierem Ukrainy Wołodymyrem Hrojsmanem i z najbliższymi współpracownikami prezydenta Francji Emanuela Macrona. Jutro spotkam się z panią kanclerz Angelą Merkel.*

*Wszystkim partnerom, jako lider głównej siły opozycji, mówię to samo:*

*1) Polacy chcą być we wspólnej Unii. Awanturnicza, skłócająca nas z sąsiadami polityka obecnego rządu jest niezgodna z interesem narodowym Polski. Po wyborach i zmianie rządu przywrócimy nie tylko standardy demokracji i praworządność, ale także politykę zagraniczną opartą na zasadzie „silna Polska w silnej Europie”.*

*2) Polska będzie chciała wzmocnienia Unii. Razem jesteśmy silniejsi – także w obliczu wyzwań, które rzucają Europie i Zachodowi inni: agresywna Rosja, rosnące w siłę Chiny, niestabilny Bliski Wschód. Musimy Unię reformować, uważniej słuchać głosów obywateli. Tylko wtedy wygramy z siłami populizmów, nacjonalizmów i autorytaryzmów w Europie.*

*3) Polska będzie chciała być wśród liderów Unii. Zapowiadam dyskusję o przyjęciu waluty euro, udział Polski we współpracy przemysłów obronnych oraz budowie europejskiej tożsamości strategicznej – rozumianej jako uzupełnienie, a nie alternatywa dla NATO.*

*Mamy nadzieję, że obecna agresywna retoryka USA wobec Europy jest przejściowa. Transatlantycka wspólnota interesów jest silniejsza niż obecny kryzys zaufania.*

*4) Silniejsza Unia wymaga szczerości, w tym rozmowy o różnicach. W Berlinie np. będę mówił o naszych oczekiwaniach wobec projektu nowego budżetu UE i konieczności solidarności energetycznej, łamanej przez projekt Nord Stream II.*

*I Polska, i Europa są na rozdrożu. Rząd PiS, jak inne skrajne siły w Europie, pogłębia podziały, promuje model rządów bliski tureckiemu i rosyjskiemu, gra na rywalizację nacjonalizmów. To droga ku zgubie i Polski, i Europy. Powróci rywalizacja mocarstw, w tym Rosji, skończy się pokój i rozwój, jaki znamy.*

*Jest i dla Polski, i dla Europy lepsza droga. Współpraca odpowiedzialnych sił europejskich – z lewa, prawa i centrum. Tych, którzy rozumieją: choć się różnimy, powinniśmy działać wspólnie. Zaczynamy teraz.*

*Grzegorz Schetyna*